

ETYKA I WYCHOWANIE W KONTEKŚCIE EDUKACJI

Koniec XX wieku i początek XXI wieku to czas licznych przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych. Wzrasta tempo życia, konkurencja, zmieniają się wymagania stawiane pokoleniom. Część społeczeństwa nie potrafi dostosować się do nowej rzeczywistości, a daleko posunięty indywidualizm przysłania wartość jaką jest dobro wspólne.

W związku z tym pojawiają się alarmujące głosy o potrzebie wychowania stosownego do czasów i warunków w jakich żyjemy. Pojawiają się propozycje i koncepcje nowych metod lub „odkurzania” starych, dopasowywania ich do aktualnych potrzeb młodego pokolenia. Nie wszyscy jednak – tak spośród wychowawców jak i rodziców – pamiętają, że jakkolwiek metody i techniki wychowania są bardzo ważne, to jednak w każdej z nich należy wyjść od wartości, które powinny się stać fundamentem sukcesywnych działań wychowawczych. Aby jednak uzyskać pozytywny efekt tychże starań nie wystarczy „wdrożyć” – nawet w dobrej wierze – jakiegokolwiek wartości; ich dobór musi dokonywać się według określonego klucza, zasad tworzących pewną logiczną całość – przejrzysty układ możliwie perfekcyjnie wpisujący się w system regulujący życie społeczne, a zarazem całkowicie podporządkowany potrzebie budowania jednostki z wykorzystaniem drzemiącego w niej potencjału. Tą podbudową, tym zaczynem powinny być normy moralne, które przemyślnie ułożone w całość tworzą skalę wartości, tzn. system norm i zasad etycznych, które uporządkowują otoczenie, ukierunkowują działania oraz lokują człowieka w otaczającym go i zarazem stworzonym przez niego świecie.

Etyka i wychowanie

Czy i dlaczego należy łączyć etykę z wychowaniem? Czy istnieje (i jaka to jest) współzależność między tymi dwoma pojęciami?

Zestawienie ze sobą wychowania i etyki, uwzględniając specyfikę każdej z tych dyscyplin, daje szansę wypracowania własnej oceny i powzięcia odpowiedzialnych decyzji w tym względzie. Jakimi kryteriami

powinien kierować się człowiek w swych działaniach, których konsekwencje mogą ponosić nie tylko współczesne, ale i przyszłe pokolenia? Tego rodzaju pytania o zadania i rolę współczesnego wychowania pojawiają się w kontekście skomplikowanych przemian historycznych. Piętrzące się trudności w znalezieniu adekwatnych odpowiedzi skłaniają do mówienia raczej o wolności i wolnościach aniżeli o zasadach i wspólnych obowiązkach coraz rzadziej dyktowanych sumieniem jednostek. Należy przy tym pamiętać, że człowiek jest przecież (po części) produktem środowiska i otrzymanego wychowania.

Kryzys etyki w kontekście przemian społecznych-kulturowych

Etyka jest wytworem ludzkim stworzonym na bazie zbioru wartości, które rozum człowieka jest w stanie pojąć niezależnie od przynależności ideologicznej bądź religijnej. Odnosząc się do obecnej sytuacji trudno mówić o etyce, ponieważ dostrzega się wiele kodeksów moralnych, a w związku z tym też i wiele całkiem odmiennych postaw etycznych. W konsekwencji człowiek zwłaszcza w wieku rozwojowym przy jednoczesnym braku wsparcia, solidnych punktów odniesienia (czy to w osobach rodziców, instytucji państwowych lub życia publicznego, autorytetów intelektualnych bądź duchowych), najczęściej nie jest w stanie odróżnić tego, co dobre od tego, co złe. Zwątpienie w autentyczność „świeckiej części” rzeczywistości, zazwyczaj poprzedza utrata lub pozbycie się wsparcia religii, co skutkuje nie tylko brakiem uznania jakichkolwiek autorytetów moralnych, ale również wyrażaniem krytycznego stosunku wobec wszystkich wartości wyższych. Utrata pozostałych jeszcze wartości przyrodzonych staje się kwestią czasu.

W zagubieniu tym młody człowiek próbuje się ratować najczęściej budując prywatną etykę, co mu przychodzi stosunkowo łatwo, gdyż wzór indywidualizmu etycznego dostarcza mu aż nadto jego własne otoczenie. Wyboru wartości dokonuje więc według własnego uznania, w konsekwencji skazując siebie na relatywizowanie kwestii moralnych. Utrudnia to wypracowanie systemu wspólnych (z innymi) wartości¹. W praktyce nie oznacza to zaraz, że każdy może czynić co mu się podobna, ponieważ pluralizm nie jest tym samym co relatywizm, który

¹ M. Łobocki, *Historia wychowania w zarysie*, Kraków 2003, s. 103.

nie dopuszcza żadnej oceny moralnej, sugerując powrót do antycznej metafory wierzy Babel gdzie każdy mówi własnym językiem².

Relatywizm jest jednym z podstawowych problemów współczesnej kultury, jak również główną przyczynę powszechnego kryzysu etyki³. Współczesny indywidualizm, konsumizm, kryzys poczucia sensu, niepewność, a nawet utrata własnej tożsamości spowodowana odejściem od tradycji przy jednoczesnym braku alternatyw czy propozycji, które mogłyby ją zastąpić, czasami też świadome odrzucanie chrześcijańskich zasad moralnych⁴ czy wdrażanie nowych technologii biomedycznych, zmieniają zarówno sposoby jak i treści życia społecznego człowieka. Namacalne poczucie głębokiego osamotnienia, egzystencjalna pustka, brak ideałów, nihilizm wartości, to znamiona pierwszej dekady ponuro zaczynającego się XXI wieku. Wzrost osiągnięć technicznych i gospodarczych oraz optymistycznie wcześniej zapowiadany postęp nie przyniósł zadowolenia, a jedynie jego substytuty, które jeszcze bardziej przynębiają, przysłaniając, a nawet pozbawiając sensu życia. W tym egzystencjalnym zagubieniu, w którym wszystkie odniesienia i normy moralne przestają mieć znaczenie, również nauka i technika zajmując ich miejsce, wydają się odbierać człowiekowi możliwość stawiania pytań o/i sens istnienia. Dobrobyt pozwalający na wygospodarowanie większej ilości czasu wolnego, dostatek towarów, przywiązanie do dóbr materialnych, chęć używania, sprowadza człowieka do roli przedmiotu, którego używa się podobnie jak rzeczy. Współczesny człowiek charakteryzuje się dużym poczuciem indywidualności, autonomii oraz bardzo silnie podkreślanych przysługujących mu praw, szczególnie akcentowanego prawa do wolności, które – paradoksalnie – przyniosło mu więcej wolności, ale również więcej problemów w ukierunkowaniu do wartości⁵. Przeważają postawy konkurencyjności nastawione na natychmiastowe

² S. Privitera, *Sul relativismo della cultura contemporanea*, Acireale 1983, s. 7.

³ Nie brakuje też słów zadowolenia pod adresem relatywizmu, który jakoby nadwątlą dogmatyzmy, przyczyniając się w ten sposób do tworzenia nowych wartości, jak np. wolność, tolerancja, akceptacja odmienności. G. Trentin, *Per una ricompressione del futuro come responsabilità morale*, w: *Il futuro come responsabilità*, F. Compagnoni, S. Privitera (i in.), Cinisello Balsamo 2002, s. 185.

⁴ W. Brezinka, *Wychowywać dzisiaj. Zarys problematyki*, Kraków 2007, s. 15.

⁵ Por. L. Pezda, *Wychowanie w rodzinie a zaburzenia w wychowaniu młodzieży*, Kraków 2006, s. 9; M. Dziewiecki, *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce 2002, s. 16.

zaspokojenie potrzeb, na sukces bez względu na cenę, na zysk jako wskaźnik własnej wartości; a wszystko to wydaje się mieć uzasadnienie w jakby „odwiecznej terażniejszości”⁶.

Trudno odróżnić potrzeby od wartości; promowanych jest wiele potrzeb w celu zwiększenia popytu i nakręcania niekończącej się spirali konsumpcji; to co jeszcze wczoraj nie było konieczne dziś staje się tak nieodzowne, iż bez tego współczesny (szczególnie młody) człowiek nie wyobraża sobie normalnej egzystencji. Obowiązek nie jest postrzegany jako wartość; tym bardziej obowiązek moralny jest krytykowany i zastępowany przyjemnością, którą w każdej chwili – gdy tylko wymaga tego sytuacja – można zamienić na inną. Z czasem to dezorientuje, pojawia się w nim poczucie pustki rodzącej obawy, często czuje się zagubiony, w efekcie nie chce lub boi się podejmować decyzje, a w końcu wycofuje się z życia.

Niekorzystnym zjawiskiem jest też postępująca sekularyzacja przejawiająca się w hedonizmie, pragmatycznym odrzuceniu norm etycznych, pogoni za sukcesem również prowadzącym do relatywizmu moralnego⁷.

Z jednej strony uwarunkowania i samo zjawisko globalizacji wydają się prowadzić do homologacji i ujednoczenia społecznego, z drugiej zaś dostrzegana jest silna potrzeba utrzymania tożsamości i bycia sobą zmierza do skrajnych form indywidualizmu wyrażającego się w szukaniu sposobów egoistycznego zaspakajania chwilowych potrzeb. Wewnętrzna potrzeba relacjonowania się z drugim człowiekiem nie jest już odbierana, jako atrybut człowieczeństwa. Liczy się natomiast indywidualne realizowanie własnego życia, a nie wspólne angażowanie się w realizację celów społecznych.

Tolerancja czy obojętność?

Ostatnie dziesięciolecia zaznaczyły się niepokojącym wzrostem konsumizmu i swobody moralnej usprawiedliwianej źle rozumianym poczuciem wolności. Tolerancja zbyt często jest mylona z obojętnością, wyzbyciem się zasad i kryteriów moralnych, a nawet z przesadnym apologetyzmem tak jakby na płaszczyźnie etycznej każda decyzja była warta

⁶ C. Ardita, *Etica ed educazione*, „Bioetica e cultura”, 2(2008) s. 87-96.

⁷ B. Drożdż, *Wychowawcza funkcja w społeczeństwie pluralistycznym*, Legnica 1997, s. 45.

tyle samo, co inna. To doprowadziło do sytuacji, w której normalne, tzn. podporządkowane pewnym regułom i wzorom sposoby zachowania oceniane są jako niewłaściwe. Dominuje nonkonformizm, bunt, niczym nie skrepowana autonomia. W zdecydowanej mierze przyczyniły się do tego środki masowego przekazu, w których – często improwizowani – eksperci na zamówienie podejmują dyskusje, oferując uproszczone rozwiązania przyjmowane przez odbiorców jako prawdziwe tylko dlatego, że łatwo oddziałują na sferę uczuciową, a przede wszystkim są wygodne i niekrepujące bo nie podlegają – gdyż z definicji nie mogą podlegać – jakiegokolwiek kontroli bądź ocenie. W ten sposób tolerancja mająca gwarantować człowiekowi możliwość szukania prawdy poza jakąkolwiek indoktrynacją, przekształciła się w przeświadczenie, że właśnie ta prawda obiektywna, do której czasami trzeba dochodzić niekonwencjonalnymi sposobami, nie istnieje, i że każdy może mieć swoją własną prawdę na własny użytek. Stopniowo też doprowadza to do utraty wiary człowieka w samego siebie, we własne ideały, umiejętność i odwagę odrzucania fałszu. Również możliwości poznawcze ograniczyły się jedynie do tego, co można udokumentować; możliwości metafizyczne odchodzą w zapomnienie. Logiczna argumentacja traci moc dowodu, nawet fakty podlegają indywidualnej interpretacji. W konsekwencji utracone zostały wartości scalające społeczność gwarantujące pewną harmonię życia oraz poczucie solidarności. W konsekwencji każdy dziś zamyka się we własnej prywatności, dokonując wyborów według subiektywnych kryteriów dobieranych według aktualnie „ważnych” uwarunkowań. Pluralizm, który powinien był gwarantować większą swobodę i wolność jednostce zniekształcił i „zaprzedał” wolność wyboru jednostkom nieustannie zarzucanym informacjami uniemożliwiającymi podejmowanie świadomych i wywarzonych decyzji. Cóż jednak może decydować o takiej czy innej decyzji, skoro człowiekowi brakuje kryteriów oceny, a jej wybór nie podlega żadnemu zewnętrznemu osądowi?⁸

Troska o wychowanie

W każdej epoce wychowanie było gwarancją istnienia społeczeństwa. We współczesnym, pełnym burzliwych przemian świecie, zadanie to, w porównaniu z przeszłością, wydaje się o wiele trudniejsze. Dobrze, że jeszcze dostrzega się nagłą potrzebę wychowania powodowaną zapewne zanikiem odniesień etycznych, szerzącą się obojętnością i odar-

⁸ J. Habermas, *Etica del discorso*, Bari 1989, s. 49.

ciem jednostki z odpowiedzialności. Z drugiej zaś strony, brak reguł postępowania i propozycji nowych celów zniechęca i prowadzi do rezygnacji z działań wychowawczych. Odchodzenie od wychowania moralnego pojawiło się w kontekście prób wpisania zachowań etycznych w dyskusję o etyce publicznej, wiążąc ją z tradycjami kultury. Brakuje jednak w tym elemencie formacyjnego jednostki i kształtowania w niej dojrzałej, zdolnej do nawiązywania relacji z innymi osobowości⁹. To proces poważnej deklasyfikacji etycznej, który w młodym, a przede wszystkim wrażliwym człowieku prowokuje zaburzenia sfery egzystencjalnej, gdyż obecnie sumienie nie jest w stanie znaleźć uzasadnienia dla kryteriów podejmowanych przez siebie decyzji i oceny postępowania. Przeważa więc system łatwej oceny; posiadać wszystko i szybko, a więc odwrotność każdego procesu wychowawczego, który wymaga nieustannego doskonalenia umiejętności odsuwania w czasie zaspakajania potrzeb drugiego rzędu. Niestety, obecnie bardziej promuje się spontaniczność niż przemyślaną wolność wyboru pozwalającą dojść do prawdy o sobie. Wolność coraz bardziej identyfikowana jest z brakiem skrępowania w podejmowaniu decyzji, szczególnie w sprawach dotyczących własnej osoby i przy uwzględnieniu własnego interesu. Wolność w oderwaniu od kryteriów dobra i zła staje się źródłem słabości ontologicznej, w której zacierające się różnice przekształcają się w bardzo zsubiektywizowane rewindykacje poszanowania autentyczności i indywidualności¹⁰.

W obliczu wielu zagrożeń, które prowadzą do kryzysu młodego człowieka istnieje potrzeba odrodzenia się wychowania. Tylko odpowiedzialne wychowanie może dać wolnych obywateli potrafiących wykorzystać swe racjonalne zdolności w ocenie tego, co rzeczywiście ważne i swoją postawą potwierdzić motywy wyboru określonych wartości. Potrzeba wiele stanowczości w kształtowaniu charakteru nowych pokoleń, pomagając im w odróżnianiu dobra od zła oraz zakładaniu solidnych podstaw, które pomogą im w budowaniu własnej przyszłości.

Na początku wieku XX panowało błędne przekonanie, że postęp techniczny i rozwój nauk, niemal z definicji, są w stanie udoskonalić człowieka. Tak się jednak nie stało, ponieważ właśnie nowe zdobycze

⁹ F. Botturi, *Formazione della coscienza morale: un problema di libertà*, w: *Per una libertà responsabile*, L. Alici, F. Botturi, R. Mancini, Padova 2000, s. 75.

¹⁰ L. Alici, *Metamorfosi della libertà tra moderno e postmoderno*, w: *Per una libertà responsabile*, (red.) G. L. Brena e R. Presilla, *Edizioni Messaggero*, Padova 2000, s. 39-71.

wymagają podejmowania trudniejszych, bo często wybiegających daleko w przyszłość i o poważnych konsekwencjach, decyzji. Oczekiwana dziś od każdego konieczność odpowiedzialnego podejmowania decyzji wymaga oprócz solidnej edukacji krytycznego podejścia do pojawiających się problemów. To daje pewną autonomię w dokonywaniu wyborów i zachowanie dystansu od fałszywych potrzeb narzucanych z zewnątrz. Oczekuje się wychowania rozwijającego zaangażowanie w promowanie godności życia człowieka i budowanie poprawnych relacji między ludźmi.

Człowiek początku XXI wieku – jak pisze J. Zimny – stoi przed wielkim dylematem: z jednej strony chce mieć jasną i wyraźną perspektywę, ku czemu ma zmierzać, na jakich wartościach oprzeć swoje życie, z drugiej zaś sprostać kierowanym pod jego adresem oczekiwaniom i wymaganiom bycia osobą samodzielną, odpowiedzialną, twórczą, moralną¹¹.

Wychowanie i informacja

Wychowanie nie jest tożsame z informowaniem, które jest zwykłym przekazywaniem wiadomości, pojęć, bez wskazywania na to co jest wartością, a co nią nie jest. Jest procesem wspierania młodego człowieka w realizowaniu jego planu życia, uwalniania od wszelkiego rodzaju zależności, przede wszystkim ignorancji. Wychowywanie polega na pomocy w stawaniu się samym sobą, odkrywaniu ukrytego sensu własnej tożsamości z dala od indoktrynacji, w nieustannym poszukiwaniu prawdy. Wychowanie implikuje relacje oparte na wzajemnym zaufaniu, gdzie ogromne znaczenie ma świadectwo życia wartościami i według wartości. Wychowanie nastawione jest na rozbudzanie własnej krytycznej refleksji rozwijającej zdolność autonomicznego myślenia kierującego się rozumem a nie uczuciami w poczuciu odpowiedzialności za własne słowa i czyny w oparciu o zasadę tolerancji (a nie iluzję neutralności)¹².

¹¹ J. Zimny, *Wokół pedagogiki katolickiej*, Stalowa Wola–Sandomierz 2007, s. 56.

¹² Istota racjonalna, nie kierując się uczuciami i chwilowymi instynktami, wykorzystuje swe zdolności w poszukiwaniu słusznych rozwiązań i uzasadniających je argumentów. Szukanie argumentów oznacza z kolei gotowość do dialogu, szukanie możliwości konfrontacji, weryfikowanie własnej wiedzy i szukanie sposobów doskonalenia jej. Por. S. Privitera, *La logica del linguaggio morale: metaetica, etica normativa e paranesi*, „Bioetica e cultura”, 13(1998), s. 87.

W świadomości współczesnego młodego człowieka pojawia się wiele problemów, konieczność dokonywania słusznych wyborów. Nowe technologie, zmiany stylu życia społecznego, globalizacja rynków, doskonalenie środków transportu i przekazywania informacji, zmuszają co wrażliwsze sumienia do szukania odpowiedzi, czy z punktu widzenia etyki można robić wszystko to co jest możliwe, czy też tylko to co jest dobre?

Istnieje powszechna zgoda co do trudności, na jakie napotyka dzisiejsze wychowanie. Instytucje (z natury) wychowawcze takie jak rodzina, szkoła, czy chociażby Kościół, niejednokrotnie ustępują miejsca sprawniejszym podmiotom przemysłniej stosującym zasady socjotechniki¹³. Upadek autorytetów moralnych potęguje kryzys w społeczeństwie, bowiem istnieje potrzeba wzorców do naśladowania, z którymi można by się utożsamiać, dlatego ogromną rolę przypisuje się osobie wychowawcy, który dla młodego człowieka nie może być przyjacielem, lecz niezastąpionym wzorem i przykładem. Zadaniem wychowawcy jest więc wskazywanie drogi, zwracanie uwagi na bezpośrednie lub odległe w czasie konsekwencje podejmowanych działań i decyzji, dyktowanie zasad opatrzonych logicznym uzasadnieniem i wymogiem ich poszanowania, sugerowanie dozwolonych zachowań i akcentowanie granic (szczególnie tych subtelných), które wyznaczają obszar autonomii jednostki, ponieważ pomagają one zrozumieć i wzmocnić zdolność rozwiązywania trudności pojawiających się w życiu każdego dnia¹⁴. Wiadomo, że w realizowaniu tego nader trudnego zadania znaczną pomocą mogą być autorytety w danej dziedzinie lub sferze życia publicznego. Niestety, w okresie narastającego kryzysu wszelkich autorytetów, w większości

¹³ D. Wajsprych, *Wychowanie chrześcijańskie w świetle literatury i dokumentów Kościoła u progu trzeciego tysiąclecia – perspektywy rozwojowe*, „Pedagogia Christiana”, 1/2009, s. 11-25. Szczególnie rodzina, w obecnym kontekście historycznym napotyka na poważny kryzys tożsamości, przez co z trudem akceptowane są przez młodzież sprawdzone wartości i ideały. Będąc zmuszona do zaspakajania potrzeb materialnych nie łatwo jej ukierunkowywać życie młodego człowieka. Stąd wiele negatywnych zjawisk i zachowań młodzieży wynika z niedostatku działań wychowawczych w rodzinie. Wystarczy wskazać na rozprzestrzeniające się negatywne zjawiska chociażby bullyingu, różnych dewiacji i przestępczości młodzieżowej być może powodowanych negatywnymi formami współzawodnictwa.

¹⁴ M. Łobocki, *Wybrane problemy wychowania nadal aktualne*, Lublin 2004, s. 146.

przypadków powoływanie się na nie okazuje się mało skuteczne. Nie można wszakże negować ich roli w procesie wychowania¹⁵.

Skuteczne wychowanie. Etyka odpowiedzialności

Wychowanie nieodpowiedzialne pozbawia jednostkę pewności siebie, niezdolną do podejmowania świadomych i rozsądnych decyzji oraz uaktywnienia ukrytych zdolności. Permisywizm dezorientuje i nawet jeżeli czasami pozwala unikać bezpośrednich konfliktów, z pewnością nie pomaga w długoterminowej wizji rozwoju indywidualnego. Nie można więc oddzielać postawy zrozumienia i życzliwości od stanowczości i spójności. Jedynie poprzez dialog, konfrontowanie się, a czasami manifestowany opór, młodzi ludzie mogą dorastać do odpowiedzialności. Konflikty mogą pozytywnie wpływać na rozwój osobowościowy; pomagają odkrywać własną odrębność, autonomię; mogą być okazją kontynuowania doskonalenia własnego ja¹⁶.

Tak zarysowana sytuacja wymaga stosowania etyki odpowiedzialności uwzględniającej konsekwencje decyzji moralnych. Człowiek, wyzbywając się mitu swej wszechmocy, świadomy własnej niedoskonałości i ograniczeń, musi podjąć się zadania kierowania własnym rozwojem zagrożonego w pewnym stopniu również postępek współczesnej nauki i techniki. Pojawia się świadomość odpowiedzialności za konkretne działania, których konsekwencje mają charakter ponadczasowy¹⁷. Dotyczy to zarówno środowiska życia człowieka jak i jego samego, ponieważ degradacja otoczenia łączy się zawsze z ograniczaniem możliwości przyszłych pokoleń. Odpowiedzialność ta jest jednocześnie odpowiedzialnością osobistą i zbiorową, ponieważ dotyczy dwóch niepodzielnych i uzu-

¹⁵ Przez autorytet rozumie się na ogół określoną relację między dwiema osobami tzn. nosicielem autorytetu i osobą która kieruje się względem niej z uznaniem. J. Bocheński stwierdza, że autorytetem można się cieszyć tylko w jakiejś, jednej dziedzinie lub paru, ale nigdy we wszystkich. Cyt za: M. Łobocki, *Wybrane problemy wychowania nadal aktualne*, Lublin 2004, s. 146-147.

¹⁶ P. Dusi, *Formazione: valore della crisi. I conflitti danno "forma" al sé, „Etica per le professioni”*, 3(2007), s. 87-94.

¹⁷ H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, Kraków 1996.

pełniających się form potwierdzających obowiązek działania na rzecz bardziej ludzkiej i sprawiedliwej rzeczywistości.¹⁸

Właśnie to poczucie odpowiedzialności każe przywrócić znaczenie moralnej formacji kulturowej i wspomagać w wychowaniu poprzez wyszukiwanie odpowiednich strategii kształtowania nowych pokoleń. Wpływie to na wzrost krytycznej świadomości i bardziej poprawnego odczytywania rzeczywistości w celu głębszego zrozumienia świata, oraz angażowania się w jego doskonalenie.

Budowanie poczucia wolności, solidarności i odpowiedzialności poprzez dialog i konfrontowanie nawet sprzecznych z sobą twierdzeń i wartości kierujących procesami wychowawczym jest niezbędne dla rozwijania umiejętności samodzielnego rozwiązywania problemów etycznych. Te z kolei służą konstruowaniu nowego humanizmu, który przywraca człowiekowi – często odbieraną mu – uprzywilejowaną pozycję i godność. Tak więc zadaniem wychowania jest m.in. etyczna odbudowa społeczeństwa opartego na ideałach solidarności i poszanowaniu każdego życia przejawiającego się w odmiennościach i różnicach, promowaniu aktywności i sprawiedliwości społecznej, odpowiedzialności za siebie i środowisko życia, pamiętając, że przyszłość trzeba tworzyć w celu realizacji stawianych sobie zadań w oparciu o wartości.

W demokracji i pluralizmie niezbędnym warunkiem skutecznego wychowania jest zaszczepienie w młodych ludziach troski o wartości uniwersalne i ponadczasowe. Pozornie tylko może się wydawać, że zabieganie o nie jest przebrzmiałym i nieaktualnym problemem pedagogicznym. Ze stanowiskiem takim trudno się zgodzić. Przede wszystkim zapomina się, że bez hołdowania wartościom uniwersalnym i ponadczasowym, świat stałby się niegodny trwania. Ewidentnym tego dowodem mogą być losy społeczeństw, w których miejsce wartości ogólnoludzkich zajęła usankcjonowana prawnie nienawiść wobec innych ras, przeciwników politycznych lub religijnych.¹⁹

¹⁸ L. Compagnoni, L. Lorenzetti, *Virtù dell'uomo e responsabilità storica. Originalità, nodi critici e prospettive attuali della ricerca etica della virtù*, Cinisello Balsamo 1988.

¹⁹ M. Łobocki, *Wybrane problemy wychowania nadal aktualne*, Lublin 2004, s. 146.

ETHICS AND UPBRINGING IN THE CONTEXT OF EDUCATION

Summary

Moral standards are arranged in a kind of whole which forms the scale of values. They set in order the environment, provide direction of actions and place a man in the surrounding world, which was also created by him. Selection of moral norms must be carried out according to certain principles which form a logical entirety. Only then, involving in social life becomes a foundation for creation of the unit.

The person building the self-image of reality with simultaneous lack of support from their parents, state institutions, public life, spiritual or intellectual authorities, generally is unable to distinguish good things from bad things, the rules that should be followed from the rules that should be avoided.

A confused young man is trying to save himself by building a "private ethics" in which his own environment easily helps him, providing a number of models of ethical individualism.

However, according to immutable values only education can shape the young characters that will be able to remedy for all the signaled difficulties in distinguishing good from evil, and establishing a solid foundation that will help them build their own future.